
 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK



ARIZ, AZERBAJAN

Nazywam się Ariz, pochodzę z Azerbejdżanu.


W Azerbejdżanie studiowałem, aby zostać fryzjerem. Byłem również zaangażowany w wolontariat, dostarczając ludziom żywności podczas działań wojennych na granicy z Azerbejdżanem w 2020 roku.


W lutym 2022 roku przyjechałem do Polski, a konkretnie do Gdańska, ponieważ znalazłem zatrudnienie w salonie fryzjerskim. Właściciel salonu zaproponował mi tę pracę, ponieważ jest moim rodakiem.

Pracując w branży kosmetycznej pomagam ludziom podnieść ich samoocenę. Nauka języka polskiego była dla mnie łatwa, ponieważ jestem osobą towarzyską, więc podczas pracy wykorzystywałem swoje umiejętności konwersacyjne. Mam dobre relacje z moimi polskimi przyjaciółmi i chcę w przyszłości kontynuować pracę jako fryzjer. Chciałbym również otworzyć własny barber-shop, być może w Gdańsku.

Często rozmawiam z moimi klientami o historii i pochodzeniu mojego kraju, a także dzielę się moją narodową kuchnią z lokalnymi mieszkańcami.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK




KATERYNA, UKRAINE

Mam na imię Kateryna i przyjechałam do Polski z Ukrainy z powodu wojny. Przyjechałam autobusem w kwietniu 2022 roku. Przed przyjazdem tutaj byłam wolontariuszką w różnych organizacjach i szukałam pracy. W ciągu ostatnich pięciu lat brałam udział w różnych działaniach na Ukrainie i w Polsce, pomagając lokalnym społecznościom i rozwijając projekty. Na Ukrainie byłam członkiem Młodzieżowej Rady Merefa, organizacji AVA (Stowarzyszenie Aktywnych Wolontariuszy), ELSA Charków i ELSA Ukraina oraz Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego. Wspierałam również organizację Czerwonego Krzyża, pomagając chorym i samotnym dzieciom w specjalnych domach. Po przyjeździe do Polski zaczęłam bezpłatnie pomagać Caritasowi, zarządzając wydarzeniami i wspierając ośrodek dla Ukraińców, który powstał po wybuchu wojny.

W lipcu 2022 r. zostałam wolontariuszem Europejskiego Korpusu Solidarności Caritas do czasu podpisania umowy o pracę w dniu 1 stycznia 2023 r.. Otrzymałam wiele możliwości i obowiązków w zakresie wspierania lokalnej społeczności. W szczególności zarządzałam wieloma wydarzeniami dla dzieci w Trójmieście i wspierałam osoby o specjalnych potrzebach. Największym problemem po przyjeździe był zdecydowanie język. Nie znałam polskiego, a ludzie nie chcieli używać angielskiego czy rosyjskiego. Potem zaakceptowałam tę sytuację i nauczyłam się języka polskiego, więc teraz czuję się bardziej komfortowo. Poznałam również wielu Polaków i przedstawicieli innych narodowości, którzy pomogli mi poprawić umiejętności językowe i społeczne, a także uzyskać dostęp do innych kultur. Pierwsze wsparcie otrzymałam od dwóch starszych osób, które pomogły mi zrozumieć język i kulturę, pokazały mi okolicę i pozwoliły wziąć udział w polskiej imprezie wielkanocnej.

Zbudowałam wiele relacji zawodowych i osobistych oraz otrzymałam wiele emocjonalnego, językowego i praktycznego wsparcia od Polaków. Niektórzy ludzie byli również bardzo zainteresowani ukraińską kulturą i jedzeniem, więc mogłam podzielić się swoją wiedzą. Mam tylko jedną radę: naucz się języka, a wszystko będzie dobrze!



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK



AHMED, EGYPT

Mam na imię Ahmed, pochodzę z Egiptu. Urodziłem się w Arabii Saudyjskiej, ale mam obywatelstwo egipskie i jestem naturalizowanym Egipcjaninem. Przyjechałem do Polski w maju 2018 roku i ożeniłem się z Polką. Od tego czasu mam bardzo dobre doświadczenia w Polsce. Jedynym wyzwaniem była dla mnie bariera językowa, ponieważ uważam, że język polski jest bardzo trudny. Przed przyjazdem do Polski mój zawód polegał na zapewnianiu moim klientom zabiegów i masażów ciała.

Kiedy szukałem tutaj pracy, zwróciłem się do Biura Rekrutacji. Pracownicy biura byli bardzo pomocni i opiekuńczy. Pomogli mi znaleźć zatrudnienie w „kebabowniach” i restauracjach. Ogólnie rzecz biorąc, Polacy z Gdańska są bardzo miłymi i życzliwymi ludźmi. Nie przypominam sobie żadnych epizodów rasizmu czy ksenofobii, których mógłbym doświadczyć tutaj w Polsce.

Co więcej, mam dobre relacje z mieszkającymi tu Arabami. W Gdańsku jest bardzo duża grupa Arabów, która liczy prawie 100 osób. Wspólnie organizujemy spotkania i uroczystości. Kilku Polaków jest również zainteresowanych poznaniem naszej kultury lub nauką języka arabskiego. Imigracja w Polsce jest czymś nowym, więc utrzymywanie kontaktu z arabską diasporą może być czasami wyzwaniem. Niemniej jednak widzę, że to wszystko z roku na rok się poprawia.



 @CARITAS Archidiecezji Gdańskiej

 @CARITASGDANSK

MOHAMED, EGYPT

Mam na imię Mohamed i pochodzę z Egiptu. Przyjechałem do Polski w listopadzie 2021 roku jako wolontariusz Europejskiego Korpusu Solidarności. W tym okresie pomagałem w przedszkolu w miejscowości pod Gdańskiem. Przed przyjazdem tutaj byłem farmaceutą i byłem również zaangażowany w wolontariat. Największym problemem był dla mnie język, ale teraz radzę sobie z nim całkiem dobrze. Na początku bariera językowa była ogromna i było ciężko, nawet jeśli wielu Polaków chciało mi pomóc. Jednak teraz mogę tu pracować, przyczyniam się do rozwoju lokalnej gospodarki i płacę podatki. Podczas mojego pobytu tutaj miałem okazję poznać wielu Polaków, co pozwoliło mi zobaczyć miejsca, ćwiczyć język i pomagać w codziennym życiu.

Ogólnie rzecz biorąc, nie doświadczyłem takich epizodów jak rasizm społeczny czy ksenofobia, ale spotkałem się z kilkoma epizodami dyskryminacji ze strony pojedynczych osób, co może się zdarzyć wszędzie na świecie. Z drugiej strony byłem świadkiem rasistowskich sytuacji, takich jak kontrolerzy w tramwajach lub autobusach próbujący złapać obcokrajowców, ponieważ myśleli, że ci ludzie na pewno nie mają biletów.

Wielu Polaków jest zainteresowanych egipską kulturą, językiem i stylem życia. Mam okazję podzielić się tym wszystkim podczas dni kultury w moim miejscu pracy. Te chwile dzielenia się informacjami o różnych krajach i kulturach pomagają nawiązać relacje i czynią nas szczęśliwymi.



 @CARITAS Archidiecezji Gdańskiej @CARITASGDANSK

SAFIA, UKRAINE

Mam na imię Safia. Mam pochodzenia krymsko-tatarskiego. Mieszkalam w Jałcie na Krymie.

Na Ukrainie chodziłam do szkoły.

Zaangażowałam się w wolontariat na rzecz społeczności krymsko-tatarskiej, w pomoc humanitarną.

Do Polski, a konkretnie do Katowic, przeprowadziłam się w 2016 roku. Studiowałam język polski, a w 2017 roku rozpoczęłam studia na Uniwersytecie Gdańskim.

Na początku wojny pomagałam uchodźcom z Ukrainy w znalezieniu schronienia na terenie województwa gdańskiego. Pracowałam i pomagałam w agencji ds. legalizacji emigrantów.

W adaptacji na uniwersytecie pomagali mi nauczyciele. Potraktowali mnie życzliwie, gdy na początku słabo mówiłam po polsku. Mówili wtedy do mnie: „Mów tak dobrze, jak potrafisz na razie”.

Po ukończeniu studiów założyłam własną działalność gospodarczą. Pomagam osobom w zatrudnieniu.

W Gdańsku działa społeczność Tatarów Krymskich. Organizowaliśmy wydarzenia i rozmawialiśmy o faktach historycznych z 18 maja 1944 r., o ludobójstwie Tatarów krymskich.

Jeżeli chodzi o ksenofobię, to w SKM chłopak został bardzo dotkliwie pobity tylko dlatego, że nie mówił po polsku. Rozbito mu głowę szklaną butelką. Organy ścigania nie chciały przyjąć oświadczeń, ponieważ był to konflikt między etniczny.

Również w Sopocie pewien człowiek zachował się bardzo niegrzecznie dlatego, że mówiłam w innym języku.





@CARITAS Archidiecezji Gdanskiej



@CARITASGDANSK



YUSIF, AZERBAIJAN

Nazywam się Yusif, pochodzę z Azerbejdżanu. Do Polski przyjechałem w 2017 roku jako student. Wcześniej mieszkalem w Baku. W Azerbejdżanie brałem udział w wielu projektach wolontariackich. Jestem miłą osobą i staram się poznawać coraz więcej ludzi. Dlatego tutaj, w Polsce, zyskałem tak wielu przyjaciół, zarówno z mojego kraju, jak i z innych krajów.

Początkowo doświadczyłem pewnych trudności w przystosowaniu się do kultury i zwyczajów Polski, ale potem przyzwyczaiłem się do polskiej kultury i stylu życia. Co więcej, znalazłem tutaj zatrudnienie i przyczyniam się do rozwoju lokalnej gospodarki. Mam tu różne doświadczenia zawodowe, a jako cudzoziemiec płacę podatki od 6 lat. Integrowałem się z lokalną społecznością, ponieważ byłem studentem, więc chodziłem na niektóre imprezy i wydarzenia uniwersyteckie, dzięki czemu miałem okazję poznać nowych ludzi.

Miałem także okazję poznać Polaków. To właściwie zależy od osoby, bo większość z nich była dla mnie trochę zimna. Miałem tutaj wiele problemów związanych z rasizmem. Niemniej jednak staram się przedstawiać moją kulturę kolegom z uczelni i pracy, między innymi gotując im dania z Azerbejdżanu.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK




NISARUT, INDIA

Jestem Nisarut, imigrant z Indii, który przyjechał do Polski w 2015 roku jako student. Przed przyjazdem nie miałem żadnego zawodu ani wcześniejszego doświadczenia w pomaganiu lokalnej społeczności.

Po przyjeździe zacząłem ciężko pracować i otworzyłem siedem restauracji w Warszawie. Teraz jestem w Gdańsku, ponieważ otworzyłem nową restaurację w Montownia Food Hall. Dzięki mojemu duchowi przedsiębiorczości zatrudniłem w Polsce pięćdziesiąt osiem osób, znajdując zajęcie dla dwudziestu Ukraińców. Ogromne wsparcie otrzymałem od Polaków, którzy nauczyli mnie języka i zawsze byli bardzo pomocni.

Tak więc zawsze miałem i znajdowałem dobre relacje ze wszystkimi, również dlatego, że wiele osób interesuje się kulturą i jedzeniem indyjskim. W każdym razie nauczyłem się w życiu, że wystarczy ciężko pracować, a Bóg będzie ci błogosławił.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK



TUNÇ, TURKEY

Nazywam się Tunç, pochodzę ze Stambułu, Turkiye. Przyjechałem do Polski 15 lat temu w związku z małżeństwem. Przed przyjazdem tutaj pracowałem jako przewodnik turystyczny w Niemczech w ramach Ministerstwa Kultury i Turystyki. Przed przyjazdem do Polski nie miałam żadnego doświadczenia w wolontariacie w mojej lokalnej społeczności. Jednak kiedy tu byłam, to pomagałem ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji podczas trzęsienia ziemi 6 lutego. Po przyjeździe tutaj założyłem firmę i zacząłem sprzedawać online tureckie produkty spożywcze. Ze względu na moją poprzednią pracę, byłem zaznajomiony z kulturą tutejszych ludzi, a ponieważ zacząłem mieszkać z żoną po przyjeździe do Polski, nie miałem większych trudności i problemów z dostosowaniem się do tutejszej kultury i tradycji. Polacy byli dla mnie tolerancyjni i gościnni odkąd tu przyjechałem. Nie doświadczyłem żadnej dyskryminacji ani ksenofobii.

Miałem okazję nawiązać kontakt z członkami lokalnej społeczności poprzez moją pracę. Komunikacja ta odbywa się w życiu codziennym podczas sprzedaży przez Internet. Nie miałem zbyt wiele bezpośredniego kontaktu z tutejszą społecznością. Ale odkąd przyjechałem do Polski, miałem okazję dzielić się moją kulturą i językiem z członkami lokalnej społeczności podczas wydarzeń promujących kulturę turecką. Organizujemy te wydarzenia wraz z moją żoną poprzez gotowanie i promocję. Moja żona częściej uczestniczy w takich działaniach i stara się promować kulturę turecką. Staram się uczestniczyć w tych działaniach razem z nią, gdy tylko mam taką możliwość. Kiedy organizowaliśmy te wydarzenia z żoną, otrzymywaliśmy pozytywne opinie od ludzi.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej @CARITASGDANSK

MALYENA, INDIA

Mam na imię Malyna. Jestem pochodzenia ukraińskiego i indyjskiego. Przyjechałam do Polski w 2022 roku. Przed przyjazdem byłam studentką i wolontariuszką. Uczestniczyłam w działaniach wolontariackich mających na celu renowację Parku Centralnego w moim mieście w Indiach.

Przyczyniłam się również do rozwoju lokalnej społeczności w Gdańsku, dzieląc się informacjami i radami z nowo przybyłymi. W Gdańsku pracuję w restauracji. Moja praca pozytywnie wpłynęła na moje zainteresowanie lokalnymi biznesami i uświadomiła mi, że Gdańsk jest ogromnym ośrodkiem turystycznym.


Mój kolega z pracy, Denys, również pochodzi z Ukrainy, przyjechał do Polski w marcu 2022 roku z powodu wojny na Ukrainie. Był także studentem, a gdy przyjechał do Polski znalazł pracę w mojej restauracji. Zgadza się ze mną, że Polacy są dla niego bardzo gościnni i mili.

Największym wyzwaniem był dla mnie język polski. Ponieważ jednak Polacy byli dla mnie bardzo gościnni, udało mi się przezwyciężyć ten problem. Polacy (ale także obcokrajowcy) przyjęli mnie tutaj w nienaganny sposób. Z tego powodu nawiązałam wiele znaczących przyjaźni i więzi z lokalnymi mieszkańcami. Pomogły mi one lepiej zrozumieć polską kulturę. Nie byłam jeszcze zaangażowana w lokalne organizacje lub działania społeczne, ale chciałabym to zrobić.

Na szczęście sama nie doświadczyłam epizodów rasizmu czy ksenofobii, ale mogę powiedzieć, że kilku Polaków wydaje się nie lubić Ukraińców.

Z drugiej strony Denys mówi, że jego polscy przyjaciele byli bardzo zainteresowani poznaniem ukraińskiej kultury i tradycji, dlatego tak dobrze się dogadują.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK



VINCENZO, ITALY

Nazywam się Vincenzo i pochodzę z Włoch. Przyjechałem do Polski osiemnaście lat temu po pracy we włoskiej ambasadzie w Kijowie i zarządzaniu posiłkami na oficjalnych spotkaniach i kolacjach. Dwanaście lat temu otworzyłem restaurację na Starym Mieście i zatrudniłem wiele osób z Polski i Ukrainy.

W ten sposób mogłem dzielić się myślami, pomysłami i czasem z lokalną społecznością, ale mogłem też pomagać Włochom. Polacy w Gdańsku zawsze byli bardzo gościnni i zbudowałem bardzo korzystne relacje zarówno na poziomie osobistym, jak i zawodowym.

Będąc Włochem, czułem się bardzo akceptowany przez Polaków, ale widziałem dyskryminację wobec innych ludzi, również dlatego, że imigranci spoza Europy są rzadkością w Trójmieście.

Łatwo było mi dzielić się moją kulturą poprzez kuchnię, ale także organizowanie włoskich wydarzeń wraz ze słynnym włoskim przewodnikiem w Gdańsku. Czasami jest coś w rodzaju nienawiści i miłości wewnątrz włoskiej społeczności w Gdańsku, ale na pewno Polacy są moimi największymi przyjaciółmi i są częścią mojego codziennego życia.



 @CARITAS Archidiecezji Gdanskiej

 @CARITASGDANSK



OLGA, LIJA & VITALI , BELARUS

Mam na imię Olga, pochodzę z Białorusi. Przyjechałam do Polski w 2021 roku z mężem i trójką dzieci. Później, w 2023 roku, moja siostra Lia przyjechała z mężem Witalijem. Byliśmy zaangażowani w wolontariat na Białorusi.

My i nasze dzieci bardzo szybko się zaadoptowaliśmy, znaleźliśmy pracę, przedszkole i szkołę. Jednak moja siostra i jej mąż mieli pewne problemy z wynajęciem mieszkania, ponieważ mieli kota.

Poznaliśmy ciekawych ludzi, którzy wsparli nas radą i teraz jesteśmy przyjaciółmi. Mamy ciepłe relacje z naszym sąsiadem i polską rodziną. Zdarzały się negatywne sytuacje w sklepach, gdy Polacy słyszeli białorusko-rosyjską mowę. Ale ogólnie jest więcej pozytywnych rzeczy.

W zeszłym roku nagle zmarł mój mąż i zostałam sama z trójką dzieci. Zostałam zwolniona z pracy i musiałam zmienić zawód, ponieważ dzieci ciągle chorowały, a mnie nie zatrudniano.

W styczniu moi przyjaciele postanowili sprzedać swoją restaurację. Moja siostra, jej mąż i ja uznaliśmy to za okazję i kupiliśmy restaurację, ale musieliśmy sprzedać nasze mieszkanie w Mińsku.

Obecnie pracujemy w naszej restauracji i płacimy podatki. Planujemy otworzyć kilka food trucków z ekskluzywnymi daniami i otworzyć franczyzę.

W ciągu 1,5 roku w Polsce osiągnęłam więcej niż przez 37 lat w moim rodzinnym kraju. Ogólnie rzecz biorąc, nasza integracja wciąż trwa i jest więcej pozytywnych ludzi niż negatywnych.



MY NEW LIFE IN POLAND

The exhibition was organized by a group of volunteers from ECS. We are from Turkiye, Ukraine, Italy, Azerbaijan and Spain and we are volunteering in Poland thanks to the European Solidarity Corps (ESC) project. We have prepared for you the exhibition "My new life in Poland" about xenophobia. There is a common belief that immigrants only have a negative impact on the local community, that foreigners "do nothing" and are a nuisance.

The aim of the project is to change the current view of immigrants, to overcome prejudices and to build empathy towards them. We want to achieve this by showing the positive impact of immigrants on the local community and drawing people's attention to the fact that you can find your place in every country. And how important it is to have a positive attitude towards the new opportunities that open up in this new place.

Wystawa została zorganizowana przez grupę wolontariuszy z EKS. Przyjechaliśmy z Turcji, Ukrainy, Włoch, Azerbejdżanu i Hiszpanii, dzięki projektowi Europejskiego Korpusu Solidarności, aby odbyć wolontariat w Polsce. Przygotowaliśmy dla Was wystawę "Moje nowe życie w Polsce", które opowiada o ksenofobii. Istnieje powszechne przekonanie, że imigranci mają jedynie negatywny wpływ na lokalną społeczność, że obcokrajowcy "nic nie robią" i są uciążliwi.

Celem projektu jest zmiana dotychczasowego spojrzenia na imigrantów, przewyciężenie uprzedzeń i budowanie empatii wobec nich. Chcemy to osiągnąć poprzez pokazanie pozytywnego wpływu imigrantów na lokalną społeczność, zwrócenie uwagi ludzi na fakt, że w każdym kraju można znaleźć swoje miejsce i że ważne jest, aby mieć pozytywne nastawienie do nowych możliwości, które otwierają się w tym nowym miejscu.

